Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc grudzień na poczcie: **130000,**— mk., w ekspedycji: **130000,**— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **10000** mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | **Września, wtorek, dnia 27 listopada 1923 r.** | **№ 136**

Przed przełomem

Prasa opozycyjna doniosła o rzekomym zatargu politycznym pomiędzy ministrem skarbu p. Kucharskim, a świeżo utworzoną Radą Finansową. O przesileniu na stanowisku ministra skarbu niema mowy, ponieważ p. Kucharski posiada pełne zaufanie tak u kolegów w gabinecie ministrów, jak również stronnictw, tworzących obecną większość rządową. W rzeczywistości miał miejsce **spór finansowy o sposoby wprowadzenia nowej waluty.** Spór ten, czysto ekonomiczny, prasa opozycyjna i stronnictwa lewicowe wyzyskały do roztrąbienia o rzekomych niesnaskach w programie naprawy pomiędzy ekonomistami wchodzącymi w skład rządu i większości parlamentarnej. Przedstawiając sprawę tę we właściwem świetle, pragniemy **wyjaśnić** istotę sporu ekonomicznego, zaszłego na Radzie Finansowej.

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, minister Kucharski sformułował wniosek, na mocy którego opracował program naprawy, że równoważenie budżetu i zmianę waluty należy przeprowadzić **jednocześnie** i jako termin tych kroków ustalił początek 1924 roku. Teza ta postanowiona była w przeciwstawieniu do tezy b. ministra Władysł. Grabskiego, który dzieło sanacji rozkładał na trzy lata, t. j. w 1924 r. pragnął wydatki w budżecie pokryć w 70%, w 1925 r. 80%, w 1926 r. w 90% i wreszcie w 1927 r. w 100%. Znaczy się, minister Grabski chciał zrównoważyć budżet państwa polskiego, tj. pokryć dochody z rozchodami **dopiero w 1927 roku.** I w tym roku dopiero miałby być założony Bank Emisyjny i wypuszczona nowa waluta.

Minister Kucharski stwierdził, iż **społeczeństwo od 1918 r. jest bardzo wyczerpane wadliwością stosunków gospodarczych, spowodowanych złą walutą, i że na trzyletnią kurację, a więc kurację długotrwałą, nie zdobędzie dość siły i wytrwania.** Wszak w tym trzyletnim okresie niedobory procentowe w budżecie państwa polskiego musiałyby być pokrywane albo przez dalszy druk marek polskich, albo przez zaciąganie pożyczek zagranicznych, których spłata leżałaby na barkach przyszłego pokolenia. Program ministra Kucharskiego przewiduje **nie kurację, lecz operację,** która ma być dokonana **natychmiast i nieodwołalnie.** Jest to zgodne **z życzeniem całego społeczeństwa,** którego nastroje są podobne do psychiki pacjenta, domagającej się natychmiastowej operacji, usuwającej dolegliwości i bóle, a nie długotrwałej kuracji, w czasie której dolegliwości nie będą usunięte. W wyniku tych przesłanek ministra Kucharskiego program naprawy przewiduje na styczeń założenie Banku Emisyjnego, wypuszczenie nowej waluty i gospodarkę państwową na zasadzie zrównoważonego budżetu.

Właśnie przeciwko temu planowi wystąpiło paru finansistów na Radzie Skarbowej, twierdząc, że wpierw należy stabilizować markę, a potem dopiero zrównoważyć budżet i wypuszczać nową walutę. Na poparcie tego mniemania twierdzą, że jednoczesność tych aktów naprawy spowoduje tak gwałtowny przewrót gospodarczy, iż społeczeństwo go nie przetrzyma. Minister Kucharski, będąc sam człowiekiem bardzo energicznym o żelaznych nerwach, stwierdził, że wprawdzie nie przeczy, iż jego metoda wywoła niejaką rewolucję gospodarczą, **ale społeczeństwo przewrót ten przetrzyma tem łatwiej, im będzie on szybszy i krótszy.** Odwlekanie naprawy, albo prowadzenie jej etapami, nie uchroni państwa od przewrotu; może być, iż przy takiej metodzie przewroty te będą słabsze, ale faktem jest, że będą przewlekłe i wymagające od społeczeństwa równej tężyzny ducha.

Na podłożu tych zamierzeń nastąpił spór o sposobie waloryzacji podatków i stabilizowania t. j. zrównoważenia obecnego pieniądza obrotowego. **Waloryzacja podatków, czyli uchronienie dochodów państwa przed spadkiem wartości marki polskiej** posiada pierwszorzędne znaczenie przy zrównoważeniu budżetu na rok 1924. Przedstawiony pod obrady Sejmu projekt ministra skarbu, dotyczący waloryzacji podatków, przewiduje obliczenie ich chwilowo w stosunku do cen złota i walut zagranicznych na giełdach zagranicznych i krajowych, a nie w stosunku do nieustalonej jeszcze ceny złotego polskiego wewnątrz kraju. Trzeba pamiętać, że zwaloryzowanie podatków na gruncie ceny złota i walut zagranicznych na giełdach wewnętrznych i zewnętrznych **spowoduje zahamowanie spekulacji na tym złocie i walutach.** Właśnie sprawa będzie się miała wręcz na odwrót w wypadku zwaloryzowania podatków w złotych polskich. Nieuczciwe sfery finansowe i handlowe w tym drugim wypadku, ażeby tem mniejsze zapłacić podatki, czyli mniej wydatkować na daniny publiczne, będą się starały obniżać cenę złotego polskiego w stosunku do innych walorów. I obawiamy się, że projektodawcy tego drugiego planu liczyli się bardziej z interesem osobistym, aniżeli z interesem państwa. Minister Kucharski, jako człowiek zupełnie niezależny finansowo, projekty swoje opracowywał li tylko pod kątem interesu skarbu państwu. I dlatego naszem zdaniem wnioski jego należy brać jako dogmaty, które powinno się zastosować jak najprędzej i jak najdokładniej.

Duch programu naprawy, opracowany przez p. Kucharskiego, odpowiada najzupełniej nastrojom społeczeństwa: **przetrwamy, byle robić prędko i skutecznie.** Takie wołanie rozlega się dzisiaj po całej Polsce **i całe społeczeństwo domaga się od rządu naprawy finansowej** w sensie właśnie tych słów.

Ostrzeżenie!

Poznań, 23.11. Ogłaszam, że **w związku z bezpieczeństwem składów z amunicją wybuchową zostały one a) zabezpieczone przez fugasy (miny) samoczynne, b) ogrodzone zasiekami drucianemi, naładowanemi prądem elektrycznym o wysokiem napięciu, poruszenie których powoduje momentalną śmierć.** Komendant Obozu Warown. Poznań. (—) Milewski, gen. bryg.

Dymisja gen. Szeptyckiego

Warszawa, 24. 11. Dymisja gen. Szeptyckiego wynikła na skutek skreśleń w budżecie Min. Spraw Wojskowych. **Sprawa ta oparła się aż o Prezydenta Rzeczypospolitej i zakończyła się przyjęciem dymisji** oraz jednoczesnem powierzeniem gen. Szeptyckiemu kierown. Min. Spr. Wojsk.

Aresztowanie oszustów podatkowych

Łódź, 23. 11. Aresztowano tu właścicieli największych w Łodzi hurtowni towarów włókienniczych p. firmą Prywin i Finkel pod zarzutem popełnienia oszustwa podatkowego. Rewizja dokonana w tej firmie przez władze skarbowe **ujawniła miljardowe nadużycia na szkodę Skarbu państwa przy obliczaniu podatku obrotowego, popełnione w ten sposób, że wpisywano do ksiąg obrotowych sumy, niezgodne z rzeczywistością dokonanych obrotów.** Władze skarbowe przekazały sprawę prokuratorowi, który w dnin dzisiejszym zarządził areszt śledczy w stosunku do obu właścicieli wspomnianej firmy, to znaczy Prywina i Finkla.

W związku z tą sprawą zauważyć się daje w sferach kupieckich duże zaniepokojenie, zwłaszcza, że władze skarbowe w dalszym ciągu dokonują szczegółowych rewizji i wpadły na trop dalszych poważnych nadużyć tego samego rodzaju.

W pościgu za czarnogiełdziarzami

Warszawa, 23. 11. W dniu wczorajszym dokonała policja w Warszawie szeregu obław w poszukiwaniu za czarnogiełdziarzami. Zatrzymano szereg osób, przeważnie żydów, u których znaleziono obce waluty.

Krwawa rozprawa w parlamencie meksykańskim

Dzienniki amerykańskie donoszą z Meksyku, że w Izbie posłów przyszło do konfliktu między sekretarzem skarbu Huertem i posłem Sallosem, przyczem obaj dobyli rewolwerów. Nastąpiła wymiana strzałów, w wyniku której 1 osoba została zabita, a 9 ranionych. Dnia następnego Huert uprowadzony został w niewiadomym kierunku przez nieznanych ludzi.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 26-go listopada 1923 r.

* **W ostatniej chwili** zwracamy wszystkim szan. znawcom i lubownikom muzyki jeszcze raz uwagę na anons, zapowiadający występ znakomitego pianisty, p. Mieczysława Ziółkowskiego. P. Z, chociaż naszej szerszej publiczności jeszcze nieznany, wzbudzał wszędzie, gdzie dotąd występował, a mianowicie w Berlinie oraz w prywatnych kółkach wytrawnych muzyków i znawców, mistrzowską i artystyczną grą swoją prawdziwy zachwyt i podziw. Niechaj i we Wrześni znajdzie przychylne przyjęcie i zrozumienie dla uczty duchowej, jaką nam zgotuje.

□ **Coś trzy lata temu** powstała w Miłosławiu garbarnia w warunkach trudnych — mało kto o tem wiedział, kilku ludzi w najlepszej intencji przysłużenia się społeczeństwu zawiązało akcyjne Towarzystwo. Z małych początków rosło przedsiębiorstwo do rozmiarów dzisiaj już znacznych — trzeba było pomyśleć o rozszerzeniu kapitału zakładowego i ostatnie walne zebranie dobrze zrobiło odrzucając ponięte oferty wielkich przedsiębiorstw akcyjnych poznańskich, które miały zamiar wcielić naszą fabrykę w jakiś wielki koncern przedsiębiorstw podobnego typu. „Miłosławskie Fabryki Skór i Wyrobów Skórzanych“ rozrosły się do takich rozmiarów, że dzisiaj mogą o własnych, na silnych podstawach zbudowanych siłach stać. Uchwalona II emisja akcji daje możność dokupu po 2 akcje II na 1 akcję I emisji — jest pozatem także jeszcze do nabycia dla każdego, który posiadany kapitał dobrze chce umieścić, nie narażając się na dewaluację. Że kapitał zbytni dobrze jest ulokowany w akcjach Miłosławskich Fabryk Skór i wyrobów skórzanych, niechaj posłuży wgląd w stan majątkowy zakładów omawianych. Tow. Akc. posiada areału 30 mórg z czego 8 mórg torfowisk, fabryki położone są nad koleją w Miłosławiu i mają swoją własną zwrotnicę. Gmachy fabryki wszystkie nowo pobudowane mieszczą rozliczne działy fabrykacji, zaopatrzone w najnowszego typu maszyny pomocnicze. Główne działy są: garbowanie skór futrzanych, podeszwowych, wierzchnich i siodlarskich, z tych głównych działów rozwija się fabrykacja wykończonych już precyzyjnie przedmiotów a więc farbowanie garbowanych skór futrzanych, wyrób gotowego obuwia, szorów i półszorków, teki do akt, portfele, torebki damskie — w najróżnorodniejszych wykonaniach — od rzeczy do codziennej potrzeby aż do luksusowych. Dalej zużywa się w miarę możności wszelkie odpadki jak sierść itd. Przewodnią myślą przy zakładaniu zakładów nie była masowa fabrykacja pół- i grubych cało-fabrykatów, lecz wykorzystanie skóry i przeróbka tejże aż w najdalej posunięte specjalności. Czego się jeszcze nie wykonuje z braku kapitału, to nastąpi w najbliższej przyszłości. Jak potrzebną była taka placówka zaświadczyć może zbyt fabrykatów i taka ilość na daleką przyszłość zamówień, że w najbliższych już dniach rozpoczyna fabryka pracę na szychtę dzienną i nocną. Fabryki zatrudniają już dzisiaj kilkudziesięciu ludzi fachowych i robotników przyuczonych i są dobrodziejstwem dla Miłosławia, dając możność zarobkowania i utrzymania licznych rodzin. Niechaj nikt nie zwleka i w ogłoszonych bankach zapewni sobie akcje, aby później nie robił sobie samemu wymówek — w akcjach Miłosławskich Fabryk Skór jest kapitał pewno i korzystnie ulokowany. Jakiem zainterecieszy się II emisja akcji może posłużyć fakt, że Zarząd otrzymał $2^1/_2$ miljarda marek na pozostałe akcje po wykonaniu prawa dokupu.

* **Poczta w Orzechowie.** W sprawie tej otrzymaliśmy następujące doniesienie ze strony zainteresowanych listonoszy:

„W nr. 133 szan. czasopisma umieszczona jest notatka, zwracająca się przeciwko nam listowym agentury pocztowej w Orzechowie, jakobyśmy dopuszczali się niedokładności w dostawie powierzonych nam listów. Stwierdzamy, iż informacje Szan. Redakcji są z gruntu nie prawdziwe, pełnimy od kilku lat służbę listowych beznagannie i nie mieliśmy dotychczas do czynienia z jakimikolwiek skargami ze strony odbiorców listów. Wiadome jest, że jako podurzędnicy państwowi jesteśmy bardzo źle płatni mimo to jednak cierpiąc niedostatek służbę naszą dla Państwa sumiennie wykonywujemy.

Szanowna Redakcja umieszczeniem nieprawdziwej i nie popartej żadnemi dowodami notatki

DYR. ALFRED ROMANOWICZ:

Z przeszłości obecnego Gimnazjum Państwowego we Wrześni

(1841—1919)

1] (Przyczynki do kart szkolnictwa pruskiego)

Prawo przedruku zastrzeżone!

Jakkolwiek klasa i mieszkanie rektora mieściły się w budynku katolickiej szkoły powszechnej — to jednak zajmowała ta klasa w stosunku do szkoły katolickiej i innych wyznaniowych szkół w mieście — stanowisko niezależne i niejako uprzywilejowane. Dozór szkoły w myśl rozporządzenia regencyjnego stanowili od dn. 19 lutego 1842: miejscowy proboszcz i pastor, dyrektor król. sądu obwodowego oraz burmistrz miasta — w ręku których spoczywał nadzór i zastępstwo spraw i interesów religijnych i naukowych klasy. Pierwszym rektorem szkoły (kierownikiem) był Józef Foerster, kandydat filologji. Czynny był w czasie od 1 października 1841 do 1 października 1862. Z powodu zbyt słabej z czasem frekwencji zwinęła Regencja w r. 1862 „klasę rektorską“, przenosząc jej kierownika w tym samym charakterze do Kościana.

Rektor Foerster — według zapisków w aktach i świadectw współczesnych miał bardzo biegle mówić po łacinie i osiągać wybitne rezultaty tak pod względem wychowawczym jak i dydaktycznym.

Znamiennym dla poznania stanowiska wielu Niemców pod względem poczucia narodowego jest fakt następujący, notowany w kronice i aktach odnośnie do osoby Foerstera.

Z pochodzenia był Niemcem, ożenił się z Polką. W domu i w rodzinie u niego rozmawiano wyłącznie po polsku. W szkole udzielano nauki częściowo w języku polskim, częściowo w niemieckim. Gdy jednego z synów Foerstera, ucznia gimnazjum trzemeszeńskiego, wzięto w szkole za Niemca, uczuł się tem nad wyraz dotknięty i oburzony i wniósł zażalenie do dyrektora gimnazjum o chęć wynarodowienia. — Przy fakcie tym kronikarz szkolny niemiecki dodaje: „Poczucie narodowości i godności narodowej wzrosło i wzmogło się u Niemców dopiero po zwycięskich wojnach lat: 1864, 1866 i 1870/71.“ —

Od roku 1862 do 1868 nie posiadała Września żadnej szkoły wyższego typu. Zamożniejsi rodzice radzili i pomagali sobie w ten sposób, że do dzieci swych sprowadzali guwernerów lub guwernantki; inni jak np. pastor ewang. uczył swoje dzieci sam. Jakkolwiek do Regencji wpływała niejedna prośba o wznowienie średniego zakładu naukowego — rząd stale odtąd stał na tym, celowym zresztą dla swojej polityki stanowisku: że najpierw należy pomóc dźwignąć się szkolnictwu powszechnemu (rozumie się niemieckiemu) — a później będzie można dopiero rozważyć potrzeby istnienia szkoły średniej, względnie udzielenia zasiłków celem poparcia inicjatywy prywatnej w tym kierunku. — Cel był prosty i jasny, który zresztą przyświecał Niemcom aż do chwili ich pogromu w r. 1918: uniemożliwić w środowiskach o większym żywiole polskim — produkowanie inteligencji zawodowej — utrudniać możność wyższego kształcenia się Polakom na każdym kroku. Tem stanowiskiem rządu tłumaczyć należy, jak to zresztą w dalszym ciągu rozprawy poznamy, że Września — pomimo nad siły i możność posuniętą ofiarność, oraz wybudowanie nawet gmachu szkolnego — nie mogła od rządu pruskiego uzyskać średniego zakładu naukowego.

Wreszcie w roku 1868 potrzeba i pragnienie uzyskania średniego zakładu naukowego dawała się odczuwać do tego stopnia w mieście wśród mieszczaństwa, że 32 obywateli (15 protestantów, 8 katolików i 9 żydów) wystosowało petycję do radcy konsystorjalnego w Poznaniu Jäkla o pomoc rządową, którąby umożliwiła interesowanym powołać do życia średni zakład naukowy. W prośbie wskazano na nieodzowną konieczność istnienia tego rodzaju zakładu z następujących względów:

1. Liczba dziatwy szkolnej w zamożniejszych sferach miejscowego społeczeństwa wzrasta stale; dla niej należy stworzyć dwuklasową szkołę wyższego typu, w którejby uczniowie pobierali naukę przygotowawczą w zakresie programu kwarty (III. kl.) względnie tercji (IV. kl.) gimnazjalnej lub realnej i mieli możność przejścia następnie do dalszych klas w miejscowościach, gdzie istnieją pełne zakłady średnie;
2. miejscowe szkoły nie mogą dla przepełnienia pod tym względem odpowiedzieć wymaganiom obywatelstwa a jest rzeczą więcej jak pewną, że na wypadek otwarcia wspomnianej dwuklasowej szkoły średniej liczyć ona może najmniej na 40 uczniów pod względem frekwencji.

Pozbawiona środków materjalnych gmina nie może niestety przy najdalej idącej z jej strony ofiarności i przerastających możność jej świadczeń dopłatach do istniejących już szkół — przyjść z pomocą finansową zamiarowi założenia szkoły wyższego typu. Z tych względów obywatelstwo uważa pomoc rządową za wskazaną choćby w rozmiarach przyznanych dawnej „szkole rektorskiej“ a prosząc o nią liczy na przychylne załatwienie sprawy tembardziej, że inne miasta zasobniejsze i walczące z mniejszymi niedoborami i trudnościami budżetowemi od Wrześni — z subwencji rządowej na szkoły średnie korzystają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wyrządziła nam wielką krzydę — prosimy i żądamy zarazem w imię sprawiedliwości i bezstronności umieszczenia w najbliższym numerze szan. czasopisma odpowiedniego sprostowania.

Z poważaniem: Pawlaczyk. Lemiszewski."

Z całą przyjemnością zamieściliśmy już orzeczenie się w tej sprawie p. B. Bystrzyckiego i zamieszczone powyższe sprostowanie, udowadniające sprawdzoną już od dłuższego czasu prawdę, że poczta nasza pomimo rzeczywiście trudnych warunków spełnia zadanie swoje uczciwie i beznagannie. Odnośne numera Orędownika w których sprostowania są pomieszczone, odsyłamy przygodnemu korespondentowi do Francji i sądzimy, że zdanie swe, o ile ono tylko na domysłach jest oparte, zmieni.

* **Taryfy Wrzesińskiej Kolejki Powiatowej** podwyższa się z dniem 1. grudnia r. b. osobową o 100 a towarową o 200 procent.

Dyrekcja Wrzesińskiej Kolejki Powiatowej.

* **W myśl rozp. Dyr. Kol. Państw. Poznań** donosimy uprzejmie, że z dniem 19. bm. uruchomiono na przestrzeni Łódź Kal.—Kraków pociągi pasażerskie № 15/16. Z dniem uruchomienia tych pociągów kursować będą wagony bezpośredniej komunikacji Poznań—Łódź Kal.—Kraków i odwrotnie.

* **Opłaty pocztowe podwyższone!** Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje: Z dniem 1 grudnia 1923 r. wejdzie w życie nowa taryfa pocztowa, która w porównaniu z obecnie obowiązującemi opłatami odpowiada 100 do 200 procentowej podwyżce. Tak więc opłaty za listy zwykłe obrotu wewnętrznego do wagi 20 gramów wynosić będą 25000 mk., za kartki 15000 mk., za widokówki i druki do 25 gr. 2500 mk., za druki dla ociemniałych za każde 500 gr. 250 mk., za próbki towarowe do wagi 100 gr. 15000 mk., za paczki do 1 kg. 40000 mk., do 5 kg. 160000 mk., do 20 kg. 640000 mk., za polecenia ze zwrotnem poświadczeniem odbioru i zwrotnem poświadczeniem wypłaty 25000 mk., za reklamacje 25000 mk., za doręczeniem osobnym posłańcem (express) 100000 mk., za doręczenie paczek w Warszawie do 5 kg. 50000 mk., do 10 kg. 75000 mk., do 20 kg. 125000 mk. Opłaty za listy obrotu zagranicznego wynosić będą za listy 50000 mk., za kartki 30000 mk., za druki za każde 50 gr. 10000 mk. Taryfa telegraficzna podwyższona zostanie o 100 proc., za słowo 20000 mk., taryfa telefoniczna przeciętnie o 150 procent.

* **Przeniesienie w stan spoczynku oficerów.** „Dziennik Personalny" ministerjum spraw wojskowych, nr. 70 z d. 7 listopada 1923 r., zatwierdzony przez p. Prez. Rzeczypospolitej, podaje spis oficerów, których komisja werefikacyjna zakwalifikowała do przeniesienia w stan spoczynku, przyznała im odpowiednie stopnie po myśli ustawy sejmowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. W spisie tym na pierwszem miejscu pomieszczony jest generał broni Karol Durski-Trzaska oraz dwóch tytularalnych generałów broni Bolesław Kajetan Olszewski i Jan Rządkowski. Spis wymienia następnie 37 generałów dywizji 17 tytularnych generałów dywizji, 77 generałów brygady, 181 pułkowników, 33 tytularnych pułkown.

* **Ofiary wybuchu na Cytadeli.** Ze sprawozdania wydziału pomocy ofiarom wybuchu na Cytadeli wynika, iż ogółem zabitych było z pośród wojska 2 osoby, z rodzin wojskowych 5 osób dorosłych, 6 dzieci, robotników zaś 15, których śmierć spotkała na miejscu, 3 zaś zmarło w szpitalu. Ciężko rannych oficerów jest 2, żołnierzy 278, robotników 148. Lżej rannych 70. W kuracji pozostało 78 osób. Wzrok utraciło 12 osób, zagrożonych utratą wzroku 3. Na rzecz ofiar wybuchu wpłynęło do komitetu do 13 bm. 12 440250028 marek, na zapomogi wydano 5 584172000 marek.

* **Kary na spóźniających się posłów.** Na onegdajszem posiedzeniu komisji administracyjnej przyjęto jednomyślnie wniosek, w myśl którego członkowie komisji, którzy spóźnią się na posiedzenie więcej niż 15 minut, mają płacić karę w wysokości 1 miljona mk.

* **Bankructwo tramwaju wrocławskiego.** Jak donoszą z Wrocławia, tamtejsze towarzystwo tramwaju elektrycznego ogłosiło bankructwo. Pomimo zastosowania wielkich oszczędności, deficyt ów, dosięgnął 1.3 biljona mk. Towarzystwo nie było już w stanie opłacać swego personelu, ogłosiło więc bankructwo.

— W sobotę, dnia 1-go grudnia o godz. 3-ciej po poł. odb. się w lokalu p. Knechtla zwyczajne miesięczne zebranie Kółka Nauczycielskiego na Wrześnię i okolicę. Zarząd.

Na biednych do rąk Tow. Pań św. Wincentego a Paulo zebrano na uroczystości srebrnego wesela państwa Tomczaków w Dąbrowie z inicjatywy nauczyciela Mikołajczaka 1 150 000 marekp., Komisarjat Września 1 000 000 mkp.

W miejsce nieprzybycia na akademję nadesłał ks. prob. Nieradziński z Gozdowa 550000,— mk.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 19-go do 25-go listopada 1923 r. zgłoszono 9 urodzeń, z tych 7 z miasta i 2 ze wsi; zawarto 2 śluby; zgłoszono następujące zgony: Józef Jeżewski, syn robotnika z Przyborków, 3 godziny, Marta Gadzińska, córka niezamężnej robotnicy z Gozdowa, 5 miesięcy i 4 dni, Helena Wańska, córka kowala z Wrześni, 4 lata.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego

na powiat wrzesiński

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrzn. z dnia 9 października 1923 r.

w sprawie ujawniania zapasów przedmiotów powszedniego użytku

Na zasadzie art. 2 i 3 ustawy z dnia 2 lipca 1923 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U R. P. nr 67 poz. 449) w brzmieniu nadanem w art. 2 i 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczariu lichwy wojennej (Dz. U. R. P. nr. 69 poz 618) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 91 poz. 714) zarządza sią co następuje:

§ 1. Upoważnia się władze administracyjne II-giej instancji do wydawania rozporządzeń w zakresie przymusowego zgłaszania zapasów: zboża i jego przetworów, roślin strączkowych, gryki i jej przetworów, ziemniaków, cukru, tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego, węgla, materjałów włókniczych i skór.

§ 2. Zgłaszaniu podlegają zapasy znajdujące się u osób trudniących się handlem, w składach fabrycznych, hurtownych i detalicznych, jako też u producentów rolnych, posiadających ponad 20 hektarów ziemi ornej. Obowiązek zgłaszania ciąży również na tych, którzy przechowują u siebie zapasy, należące do wyżej wymienionych osób.

§ 3. Zgłoszeniu podlegają w myśl § 2 zapasy w ilościach nie mniejszych niż:

	Producenci rolni ponad 100 ha	Producenci rolni ponad 20 ha	Składy fabr. kopalnie, młyny	Hurtownicy	Detaliści
	P o n a d				
Zboże wszelkich gatunków	100 ctr.	20 ctr.	100 ctr.	50 ctr.	5 ctr.
Mąka	50 ctr.	10 ctr.	50 ctr.	25 ctr.	2 ctr.
Rośliny strączkowe, gryka i kasza wszelkich gatunków	15 ctr.	4 ctr.	50 ctr.	25 ctr.	2 ctr.
Ziemniaki	200 ctr.	100 ctr.		100 ctr.	10 ctr.
Węgiel			10 wagonów	10000 kg	1000 kg
Cukier			10000 kg.	1000 kg.	100 kg.
Tłuszcze jadalne				1000 kg.	50 kg.
Materjały włókiennicze			10000 m. k. gat.	500 mtr.	100 m. każd. gat.
Skóry			1000 kg. tward 1000 stóp miękk	500 kg. tward 500 stóp miękk.	100 kg. tward. 100 stóp miękk.

§ 4. Termin i tryb zgłaszania zapasów określą władze administracyjne II. instancji.

§ 5. Zgłoszenie zapasów artykułów wymienionych w § 1 nie pozbawia posiadacza lub osoby przez niego upoważnionej prawa sprzedaży tych artykułów lub innego rozporządzania nimi.

§ 6. Winni niestosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia lub zarządzeń wydanych na jego podstawie, karani będą administracyjnie w myśl art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r (Dz. Ustaw Rz. P. nr. 67 poz. 449) w brzmieniu nadanem w art. 4 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 69 poz. 618 aresztem do 3 miesięcy i grzywną do miljona marek lub jedną z tych kar. Jednocześnie można orzec konfiskatę

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych.

(—) Kiernik.

Powyższe rozporządzenie Pana Ministra Spraw Wewn umieszczone w Dzienniku Ustaw nr. 110 poz 875 stron. 1350 z 1923 r. do ogólnej wiadomości podaję. Szczególnie zwracam uwagę na ustęp drugi § 6 dotyczący konfiskaty.

Z chwilą otrzymania od Pana Wojewody w Poznaniu dalszych poleceń, wydam stosowne zarządzenie

Obwieszczenie.

W naszym rejestrze handlowym „B" pod nr. 6 zapisano, że „Miłosławskie fabryki skór i wyrobów skórzanuch" Tow. Akc. w Miłosławiu podwyższyło swój kapitał akcyjny do kwoty 135 000 000 mk. przez wydanie akcji drugiej emisji i to 95 000 akcji na okaziciela a 1000 mk.

Września, dnia 20 listopada 1923.

Sąd Powiatowy.

Za nadesłane nam życzenia w dniu ślubu naszego składamy wszystkim znajomym, Chórowi kościelnemu, panu sierżantowi Romańskiemu za artystyczne wykonanie „Ave Maria" nasze staropolskie

„Bóg zapłać!"

LEONARDOSTWO KULSOWIE

Podziękowanie

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy swą pracą, ofiarnością i obecnością przyczynili się do świetnego wyniku Wenty na rzecz Ochronki wrzesińskiej i Towarzystwa św. Wincentego a Paulo a w pierwszym rzędzie: paniom Ziemiankom, JW Panu pułkownikowi Nowaczyńskiemu i całemu gronu oficierskiemu oraz całemu Obywatelstwu miasta i powiatu wrzesińskiego w imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać!"

Za Komitet:

Ewa Łabędzka **Marja Grudzielska**
Edwardowa Mycielska